

Jak feniks z popiołów – Afganistan

27 lutego 2010

Według mitologii greckiej feniks to święty ptak egipski, który co 500 lat odradzał się z własnych popiołów. Gdyby mógł stać się symbolem któregoś z dzisiejszych państw, najbardziej pasowałby do Afganistanu – kraju, który po sześciu latach zniewolenia przez talibów, po raz kolejny odradza się do życia.

KRAJ WIELU WOJEN

Mimo że Afganistan jako samodzielny organizm państwowy powstał dopiero w XVIII w. – za jego twórcę uważa się Ahmada Szaha Durraniego – jego historia sięga XV w. p.n.e. Z tego okresu pochodzi Rygweda – zbiór pieśni poetyckich, który stał się źródłem najstarszych wiadomości o tej części Azji. Również wiele można dowiedzieć się z tekstów religijnych filozofa Zaratustry (VII-VI w. p.n.e.) – reformatora religii zwanej mazdaizmem. Wyznawali ją Arianie, pierwsi osadnicy na terenach dzisiejszego Afganistanu. Historia tego kraju to przede wszystkim historia licznych wojen, nie tylko tych obejmujących obszar całej Azji, ale też lokalnych, między plemionami czy rodami. Ich główną przyczyną jest położenie tego kraju. To tutaj krzyżują się ważne szlaki komunikacyjne prowadzące do Azji Środkowej. Na tych terenach starożytni Ariowie założyli swoje królestwo, tędy na Indie podążali wielcy zdobywcy: Aleksander Macedoński i Dżyngis-chan. Osiedlali się tu Persowie, Grecy, Turcy, Arabowie, Mongołowie i Hindusi. Każde z tych plemion było w posiadaniu terenów Afganistanu i przyczyniło się do tego, że filozofia, nauka i sztuka Afganistanu jest tak różnorodna. Widać tu wpływy mezopotamskie, indyjskie, irańskie, greckie, rzymskie, syryjskie, środkowo-azjatyckie i chińskie.

O Afganistan rywalizowały ze sobą również mocarstwa światowe. XIX w. upłynął w tym kraju pod znakiem rywalizacji rosyjsko-brytyjskiej o wpływy na tych terenach i trzech wojen afgańsko-brytyjskich. W wyniku jednej z nich ustalono w 1893 r. tzw. linię Duranda, która obecnie wyznacza granicę z Pakistanem. Szczególnie znana jest interwencja radziecka w latach 80. Rosjanie, którzy przybyli do Afganistanu aby pomóc komunistom obejmującym w nim władzę, prawie zrównali to państwo z ziemią. Wprowadzili chaos, zniszczyli miasta i wsie, spowodowali że prawie 5 mln uchodźców uciekło do Iranu i Pakistanu. Po odejściu armii radzieckiej, w sprawy kraju zaczęły mieszać się państwa sąsiednie, szczególnie Pakistan. Wywołało to wojnę domową, która nie zdążyła jeszcze wygasnąć, gdy władzę w Afganistanie przejęli talibowie – ortodoksyjni wyznawcy islamu. Afganistan, prawie dwukrotnie większy od Polski, jest krajem śródlądowym, odciętym od morza. Graniczy z Turkmenistanem, Uzbekistanem, Tadżykistanem, Iranem, Pakistanem i Chinami. Najważniejszym elementem krajobrazu są góry Hindukusz, dzielące kraj na część północną i południową oraz Wyżyna Irańska. Warunki klimatyczne i glebowe tego kraju nie sprzyjają osadnictwu i gospodarczej działalności człowieka na tym terenie. Jednak Afgańczycy, u których tradycja jest niezwykle silna, wypracowali już szereg metod pozwalających im przetrwać. Od starożytności kultywuje się tu np. systemy nawadniające, dzięki którym uprawia się zboża i owoce oraz hoduje zwierzęta.

IMPERIUM PASZTUNÓW

Ważnym elementem, który umożliwił przetrwanie Afganistanu, jest tradycja. Dzięki niej przetrwały w tym państwie dawne wierzenia i archaiczne języki. Do dzisiaj jest to kraj wielojęzykowy i wielokulturowy. Wyróżnia się tu około 57 grup etnicznych, które posługują się prawie pięćdziesięcioma językami i dialektami. Językami oficjalnymi są pasztu i dari – oba zapisywane zmodyfikowanym alfabetem arabskim. Niektóre z nich znane są tylko ludom, które mieszkają w Afganistanie, np.

język paszai, część jest używana także w krajach sąsiednich. Te grupy etnolingwistyczne mają bardzo zróżnicowaną liczebność. Cztery największe, liczące kilka milionów, to: Pasztunowie, Tadżycy, Uzbegy i Hazarowie. Ale są też takie (np. grupa Ormurów), które liczą tylko kilkaset osób. Pasztunowie (Afganowie) stanowią 60 procent ludności kraju. Uważają się za władców ziem afgańskich, gdyż to z nich wywodzili się władcy Ariany. W ich społeczności wielką rolę odgrywa organizacja, tradycje i obyczaje plemienne, klany i rody. W życiu kierują się plemiennym kodeksem prawno-obyczajowym zwanym pasztunwali. Jego naczelną zasadą jest obowiązek gościnności i ochrony wędrowców. Nawet dziś, gdy świat oskarża talibów, wywodzących się z Pasztunów, o ukrywanie terrorysty Osamy bin Ladena, odpowiadają oni, że tak nakazuje im ich kodeks i się go nie wyprą. Każdy obcy może liczyć u nich na poczęstunek, wypoczynek i rozrywkę. Jednak jakakolwiek zniewaga nie może pozostać nie pomszczona.

Z Pasztunów, zamieszkujących południowe i zachodnie prowincje Afganistanu, wywodzą się prawie wszyscy afgańscy królowie, emirowie i prezydenci. Także znienawidzeni talibowie zaliczają się do tej grupy etnicznej. Wszystkie grupy charakteryzują się niejednorodnością rozmieszczenia. Zachodnia i północna część Afganistanu są bardzo różnorodne etnicznie. Z kolei wschodnia i południowa oraz Centralny Hindukusz to tereny dosyć jednolite. To zróżnicowanie narodowościowe wynika z dziedzictwa wielkich migracji i najazdów. Również pod względem osadnictwa Afgańczycy są zróżnicowani. Prawie 85% wszystkich mieszkańców mieszka na wsiach, a tylko 15% w miastach. Dodatkowo znaczna część prowadzi koczowniczy lub półkoczowniczy tryb życia i sezonowo zmienia miejsce pobytu, nie tylko wewnątrz kraju, ale też czasami przenosi się do sąsiedniego Pakistanu. Miasta afgańskie, szczególnie te mniejsze, pełnią funkcje handlowo-transportowe. Powstały na szlakach komunikacyjnych, u podnóża gór lub w kotlinach. Najważniejszym miejscem każdego miasta jest bazar, zapełniony sklepikami, warsztatami i herbaciarniami, gdzie zawsze jest

tłoczno. Dużą jednolitość, Afganistan, przejawia pod względem religijnym. 99% ludności afgańskiej to wyznawcy islamu, a właściwie jego sunnickiego nurtu – opartego na Koranie i tradycji Proroka Mahometa.

RUINY PAMIĘCI

Oglądając dzisiejszy Afganistan pełen ruin, trudno przypomnieć sobie, że jest to państwo o bogatej sztuce, kulturze i obyczajach. Niewiele osób wie np., że miasto Herat nazywane „miastem tysiąca ogrodów”, założone podobnie jak Kandahar i Farah przez Aleksandra Macedońskiego, zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO. Najbardziej znane miasta afgańskie, tzn. Kabul (stolica Afganistanu), Kandahar i Dżalalabad, niegdyś bardzo piękne i bogate w zabytki różnorodnej architektury, dziś mogą poszczycić się jedynie fragmentami ruin. Kandahar był bogaty w ogrody owocowe i karawanseraje – miejsca odpoczynku karawan, które podążały Jedwabnym Szlakiem z Indii i Chin do Persji, Arabii, Europy. Niestety podczas okupacji radzieckiej budynki i sady prawie całkowicie zniszczono. Podobnie rzecz się miała z Kabulem. Miasto to bardzo ucierpiało w wyniku wojen. Zniszczeniu uległy kilkusetletnie ogrody, starożytne twierdze Tadž Beg i Bala Hesar, królewskie pałace oraz mauzoleum Nadira Szacha i Błękitny Meczet. Również wielkie straty spowodowali talibowie, którzy w 2001 r. nakazali zniszczyć muzeum kabulskie. Były w nim zgromadzone monety i figurki pochodzące ze starożytnych Indii, Grecji, Rzymu, Egiptu i Azji Centralnej. Właściwie to co przetrwało, mimo licznych wojen na ziemiach afgańskich, zostało w większości zniszczone działaniami talibów. Najbardziej znaną akcją było wysadzenie w powietrze unikalnych posągów Buddy w Bamjan oraz zniszczenie zabytków buddyjskich i hinduistycznych w ruinach tysiącletniego miasta Ghazni.

Afganistan nie słynie tylko z architektury. Jest znany głównie z tkactwa dywanów i kilimów. Tradycje tego rękodzieła sięgają odległych czasów. Do dziś stosuje się prądawne wzornictwo i kolorystykę, co powoduje, że wyroby te są prawdziwym dziełem

sztuki. Praca nad jednym dywanem często trwa nawet kilka lat. W zależności od wzoru nazywa się je: afganami, bucharami lub heratami. Są one bardzo trwałe, mogą służyć do użytku nawet kilkaset lat.

W SZPONACH HAZARDU

Talibowie nie tylko chcieli zniszczyć kulturę materialną, ale także znieść obyczaje i tradycje kulturowe wypracowane przez Afgańczyków na przestrzeni wieków. Uważali, że dotychczasowe społeczeństwo jest zdemoralizowane i po przejęciu władzy w 1994 r. postanowili je oczyścić. Zakazano więc: słuchania muzyki, picia alkoholu, palenia tytoniu, chodzenia do kin i dyskotek. Odebrano także tradycyjne rozrywki, takie jak szachy, zawody latawców czy walki przepiórek, gdyż uznano je za hazard. Jak pisze Wojciech Jagielski w swojej książce pt. „Modlitwa o deszcz”: „Czas mijał, a talibowie nic nie tracili ze swojego rewolucyjnego ferworu. Wszystko miało być jak Pan Bóg przykazał. A przykazania boże zostały zapisane w Koranie, który talibowie odczytywali najbardziej dosłownie. Zakazali tańca, muzyki i instrumentów muzycznych, które jako grzeszne, nieczyste palili na ulicznych stosach. Zakazali hazardu i wszystkich innych rozrywek i przyjemności, bo odciągały wiernych od modlitwy. Zakazali wesel, zabaw, hucznych uroczystości, a nawet świętowania Nowego Roku. Zakazali hodowli śpiewających ptaszków, które wystawiane w klatkach za okna domów napełniały zaułki hałaśliwym świergotem. Zakazali wiernym wędrówek po cyberprzestrzeni, prowadzących na manowce. Za grzeszne, świętokradcze uznali także fotografie, malowidła i rzeźby przedstawiające żywe istoty. Kazali niezwłocznie zniszczyć dziecinne zabawki- lalki, ołowiane żołnierzyki, pluszowe misie i pieski, a także posążki, obrazy i fotografie przedstawiające żywe istoty.”

Najbardziej reżim talibski uderzył w kobiety. Zabroniono im pracować, kształcić się i wychodzić z domu. Ubrano je w czadory – strój który okrywa kobietę od stóp do głów z małym siateczkowym otworkiem na oczy i pozbawiono większości praw:

„Musiały nosić burki, w przeciwnym razie groziła im chłosta batem albo łańcuchami. Talibowie chcieli za wszelką cenę, by ukrywały swą kobiecość, by wstydziły się swojej płci, lękały pokazać choć skrawek swego ciała.” (cytat z książki pt. „Wszystkie jesteście niewierne”- Zoja, J. Follain, R. Cristofari).

Również zakaz świętowania był dla Afgańczyków wielkim ciosem. Ludność ta słynie z hucznych obchodów Ramadanu i Nowego Roku, poza tym taniec i muzyka są nieodłącznym elementem ich życia. Ramadan to okres postu w dziewiątym miesiącu księżycowym roku muzułmańskiego. Kończy się on trzydniowymi świętami zwanymi Małe Idy. Obyczaj nakazuje, aby w te dni kupić nowe ubrania, dać jałmużnę, odwiedzić krewnych i znajomych oraz oddać cześć zmarłym. Dwa miesiące po Małych Idach obchodzi się Duże Idy. Te trwają cztery dni, w czasie których zabija się owce. Skórę i część mięsa otrzymuje mułła, część mięsa oddaje się biednym, a resztę zjada rodzina. Najbliżsi wręczają sobie prezenty.

Drugie ważne wydarzenie to Nowy Rok, który obchodzi się 21 marca. Szczególnie uroczysty przebieg ma on w mieście Mazar-i-Szarif. Tam znajduje się meczet i grób Hazrat Alego, kuzyna i zięcia Mahometa. Najważniejszym punktem uroczystości jest podniesienie masztu ze świętą chorągwią (dzanda). Gdy maszt jest już w pozycji pionowej, uczestnicy uroczystości starają się go dotknąć, ponieważ ma on moc uzdrawiającą.

JAK FENIKS Z POPIOŁÓW

Niewola kraju trwała sześć lat. Odznaczała się brakiem dostępu do edukacji, opieki medycznej czy zdobyczy techniki. Dziś, po obaleniu talibów i ustanowieniu nowych władz, Afganistan zaczyna powoli się odradzać. Należy odbudować zrujnowane miasta, zniszczoną gospodarkę, pokazać ludziom, że mimo niesprzyjających warunków są w stanie żyć dalej. Patrząc na Afgańczyków, można mieć nadzieję, że to się im uda. Przecież Afganistan trwa już od dwóch i pół tysiąca lat. Mimo licznych prób zniszczenia tego państwa, wciąż odradza się ono do życia.

W dużej mierze dzieje się tak dzięki różnym organizacjom humanitarnym. Ponieważ kraj jest bardzo zniszczony; 50-70% budynków zostało zburzonych, tysiące ludzi żyje w skrajnym ubóstwie, światowe organizacje zapewniają Afgańczykom środki niezbędne do przetrwania. Na przykład dzięki organizacji Lekarze Bez Granic (MSF) 1300 najbiedniejszych rodzin może liczyć z ich strony na pomoc materialną i medyczną.

Również Polska Akcja Humanitarna (PAH) przyczyniła się do poprawy sytuacji w Afganistanie. Od lutego trwa zbiórka pieniędzy pod hasłem: „Złotówka dla dzieci z Afganistanu”. Także kina, które wyświetlały filmy „Kandahar” i „11?09?01” postanowiły przekazać część dochodów z ich projekcji na konto fundacji. Pieniądze te zostaną przeznaczone na misję PAH w Kabulu., która działa tam od czerwca 2002 r. Głównym celem misji jest odbudowanie i wyposażenie Średniej Szkoły Muzyczno-Plastycznej w Kabulu. Szkoła ta zamierza poszukiwać uzdolnionych artystycznie dzieci oraz organizować, wspierać i promować zajęcia pozalekcyjne w szkołach podstawowych (rysunek, rzeźba, glina, malowanie, teatr, taniec). Polska Akcja Humanitarna promuje dokonania i wyroby uczniów tej szkoły w Afganistanie i Polsce jako element narodowej kultury afgańskiej. Otwarcie i funkcjonowanie szkoły nie tylko podniesie poziom edukacji, ale też pomoże w odrodzeniu życia kulturalnego w Afganistanie.

Autor: Agnieszka Adamska

Źródło: [Pomagamy](#)

BIBLIOGRAFIA

1. „Modlitwa o deszcz” – Wojciech Jagielski
2. „Nad Afganistanem Bóg już tylko płacze” – Siba Shakib
3. „Wszystkie jesteście niewierne” – Zoja, John Follain, Rita Cristofari